

Wojciech Misztal

Życie Chrześcijan jako życie w Chrystusie według św. Pawła

Kieleckie Studia Teologiczne 1/1, 168-185

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Wojciech Misztal – Kielce

ŻYCIE CHRZEŚCIJAN JAKO ŻYCIE W CHRYSZTUSIE WEDŁUG ŚW. PAWŁA

W listach Pawłowych niejedną raz spotykamy określenia, które można zaszeregować jako sformułowania „w Chrystusie”. Jest ich nawet wymownie dużo. Liczba tekstów, w których one występują dochodzi do dziewięćdziesięciu (dokładna liczba zależy od przyjęcia danego wariantu tekstu)¹. Ich obecność stanowi nawet jedną z cech charakterystycznych pism składających się na *Corpus Paulinum* i tym samym teologii czy duchowości Pawłowej. Czy mamy tu do czynienia z czymś ważnym, a jeśli tak, to dlaczego i w jakim stopniu? Czy życie chrześcijan to życie w Chrystusie?

1. Sformułowania „w Chrystusie” a dzieje stworzenia-zbawienia

By podjąć próbę odpowiedzi na te pytania, trzeba najpierw przyjrzeć się samym sformułowaniom, które ewentualnie można by zaklasyfikować jako sformułowania „w Chrystusie”. Następnie należy przynajmniej krótko zaznaczyć się z tym, co same sformułowania oraz teksty, które je zawierają, mówią o naszym życiu chrześcijan. Już teraz warto podkreślić, że uzyskana w ten sposób panorama będzie dotyczyła tak całości, jak i różnych elementów naszego życia uczniów Chrystusa. Można przedstawić to w następujący sposób.

Szereg tekstów dotyczy odkupienia i Nowego Przymierza. Bóg był w Chrystusie pojedynując świat ze sobą samym (2 Kor 5, 19). W Chrystusie ludzie dostępują usprawiedliwienia nie na mocy swoich ludzkich uczynków (Ga 2, 17), ale z łaski na mocy odkupienia, które jest właśnie w Chrystusie Jezusie (Rz 3, 24, por. 3, 23). W Chrystusie Bóg prowadzi chrześcijan w swoim przemierzającym dzieje triumfalnym pochodzie (2 Kor 2, 14). Miłość Boża w Chrystusie Jezusie Panu naszym jest tak mocna, że nic nie może nas oddzielić od Niego (Rz 8, 39). Pokój Boży strzeże serca chrześcijan w Chrystusie Jezusie (Flp 4, 7).

¹ W niniejszej pracy oprzemy się przede wszystkim na tzw. listach autentycznych św. Pawła. Za takie przyjmujemy tu: Rz, 1 Kor, 2 Kor, Ga, 1 Tes, Flp, Flm. Zob. E. R. Martinez, *La vita cristiana e la spiritualità secondo san Paolo* (ad uso degli studenti), Roma 1992, s. 4n.

W Chrystusie Bóg Ojciec ku swojej chwale (czyli i dla naszego dobra) czyni zadość wszystkim naszym potrzebom (Flp 4, 19). Darmowym darem Boga, czyli Jego radosną łaską (χάρισμα) jest życie wieczne w Chrystusie Jezusie Panu naszym (Rz 6, 23).

Między innymi również sformułowania „w Chrystusie” służą, by mówić o nowym status quo, jakie jest udziałem człowieka, który staje się chrześcijaninem. Czyli chodzi o wskazanie czy przedstawienie itp. bardzo pomyślny dla człowieka zmiany, bez której nie ma zbawienia. Począwszy od chrztu chrześcijanie mają rozumieć, że umarli dla grzechu i że żyją dla Boga w Chrystusie Jezusie (Rz 6, 11). Przez wiarę w Chrystusie Jezusie chrześcijanie stają się (ponownie?, pełniej?) dziećmi Bożymi (Ga 3, 26). W Chrystusie łaska Boża została udzielona chrześcijanom (1 Kor 1, 4). W Nim zostają oni uświęceni i żyją jako tacy (1 Kor 1, 2).

Według Apostoła chrześcijanin (po prostu, jeśli wolno tak powiedzieć, bo przecież chodzi o ogromny dar Boży) jest „w” Chrystusie (np. 1 Kor 1, 30). Jeśli ktoś jest w Chrystusie, to jest on nowym stworzeniem (2 Kor 5, 17, por. Rz 16, 7). Kościół to Kościół w Bogu Ojcu i w Panu Jezusie Chrystusie (1 Tes 1, 1).

Trzeba więc powiedzieć, że wielorakie „być w Chrystusie” stanowi zasadniczą cechę chrześcijanina, Kościoła, ekonomii Nowego Przymierza i pełni czasu. Być zbawionym, to być w Chrystusie; analogicznie nie być w Chrystusie, to nie być zbawionym. Z tym, że to „być w Chrystusie” ma charakter jak najbardziej dynamiczny. Trzeba tu mówić o prawdziwym życiu w Chrystusie. Zresztą jedyną alternatywą byłaby tu śmierć czy zniszczenie wieczne (1 Kor 15, 22: *I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni*; por. 2 Tes 1, 9: *Jako karę poniosą oni wieczną zagładę [z dala] od oblicza Pańskiego i od potężnego majestatu Jego*). Do naszych braci i sióstr z Koryntu Apostoł pisze, że nawet gdyby mieli oni licznych pedagogów w Chrystusie, to mają oni tylko jednego ojca. Jest nim właśnie św. Paweł, który przez Ewangelię dał im życie w Chrystusie (1 Kor 4, 17). Chrześcijanie z Tesalonik są wezwani do składania w każdej sytuacji dziękczynienia, bo właśnie to jest co do nich wołą Boga Ojca w Chrystusie Jezusie (1 Tes 5, 18). Sam Apostoł czyni wszystko ze względu na nagrodę związaną z wezwaniem, jakie Bóg Ojciec kieruje do nas w Chrystusie Jezusie.

Chronologicznie teksty z formułami „w Chrystusie” w tzw. listach autentycznych św. Pawła odnoszą się do trzech zasadniczych etapów dzieła stworzenia-zbawienia: do przeszłości, terażniejszości i przyszłości. Czyli w pewnym sensie można powiedzieć, że chodzi o całość dziejów zbawienia².

² Np. Ef 1, 4 każe tu uwzględnić nawet „okres”, eon poprzedzający stworzenie świata: „W Nim [tzn. w Chrystusie] bowiem [Bóg Ojciec] wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskałani przed Jego obliczem”.

Po pierwsze mamy dzieło zbawienia ukazane jako już dokonane w Chrystusie (por. np. Rz 3, 24: *a dostępują usprawiedliwienia darmo, z Jego łaski przez odkupienie, które jest w Chrystusie Jezusie*). Z tym, że w pewnym sensie jego wypełnienie można byłoby nawet uważać za pokrywające się dziejami zbawienia (por. 2 Kor 5, 19: *Bóg [tzn. Ojciec] był w Chrystusie jednając świat ze sobą*). Następnie mamy naszą doczesność, terażniejszość. Także ona jest czasem i miejscem panowania Chrystusa i w ten sposób historią i geografią odkupienia, przemiany na lepsze, zbawiania, nowego stworzenia, odnowy i dopełnienia (por. np. 2 Kor 5, 17: *Jeżeli więc ktoś pozostaje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto wszystko stało się nowe*; Rz 16, 7: *Pozdrówcie Andronika i Juniasa (...), którzy przede mną stali się w Chrystusie*). Po trzecie mamy teksy dotyczące eschatologii, losu umarłych, zmartwychwstania na zbawienie przy końcu czasów oraz życia wiecznego (por. np. 1 Kor 15, 22: *I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni* oraz Rz 6, 23: *zapłatą za grzech jest śmierć, a łaska przez Boga dana to życie wieczne w Chrystusie Jezusie, Panu naszym*)³. Chrystus jednoczy więc w sobie w sposób bardzo radykalny. Nie od rzeczy będzie tu przypomnieć, że eschatologia u św. Pawła nie redukuje się jedynie np. do wymiaru czasowego (rozumianego jako następstwo właściwie „w linii prostej”), ale zawiera w sobie również i „schemat” wertykalny. To, co niebieskie łączy się z tym, co ziemskie: i ta, wydawałoby się niemożliwa rzecz, dokonuje się w Chrystusie. Na tym polega zbawienie. Przez Jego zmartwychwstanie i Jego bycie Panem chrześcijanin już teraz „posiada” Chrystusa, jest w Nim (por. Ga 2, 20: *Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie*; Flp 3, 8). W ten zaś sposób (powiedzmy roboczo) poprzez antycypację zostaje rzeczywiście uobecnione (jest dla nas osiągalne) eschatologiczne wypełnienie Bożych dobroczynnych zamiarów (por. np. bardzo śmiało i frapujące stwierdzenia o ἀρραβών, „zadatku” w 2 Kor 1, 22; 5, 5; Ef 1, 14)⁴. Przyszłość pełni zbawienia i życia stoi więc otworem przed stworzeniami nie tylko jako przyszłość chronologiczna.

³ Por. F. Amiot, *L'enseignement de saint Paul*. Nouvelle Edition Refondue, Desclée, Paris-Tournai-Rome-New York 1968, s. 208; M. Bouttier, *Ἐν Χριστῷ. Etudes d'exégèse et de théologie paulinienne*, Paris 1962, s. 132n.

⁴ Szerzej na ten temat por. B. Rigaux, *L'anticipation du salut eschatologique par l'Esprit*, w: *Foi et salut selon S. Paul (Épître aux Romains 1, 16). Colloque oecuménique à l'Abbaye de St-Paul-hors-les-Murs, 16-21 avril 1968*. Par M. Barth etc. Avec la collaboration de S. Agourides etc., Rome 1970, s. 118n.

2. „Chrystus” i „Jezus” u św. Pawła

Sformułowania „w Chrystusie” służą Apostołowi, by mówić o rzeczy bardzo ważnej, o związku Chrystusa z nami i o naszym związku z Chrystusem. Poszczególne teksty z formułami „w Chrystusie” wydają się układać w następujący ciąg: „już dokonane” → „wciąż dokonywane” → „mające otrzymać wypełnienie”.

Istnieje pogląd, iż tym trzem grupom tekstów czy raczej etapom dopełniania zbawienia i tym samym dopełniania dziejów stworzenia jakoś odpowiadają tytuł (i imię własne) „Chrystus” oraz imię własne „Jezus”. I jedno, i drugie określenie spotykamy w formułach „w Chrystusie”. Za przykład niech posłuży Rz 6, 11: *Tak i wy rozumieście, że umarliście dla grzechu, żyjecie zaś dla Boga w Chrystusie Jezusie*. Czy w wypadku określeń „Chrystus” i „Jezus” będzie chodziło o jakies różnice jedynie np. w aspekcie etymologicznym? Łatwo się też przekonać, że określenia „Chrystus” i „Jezus” często są rozumiane (przynajmniej potocznie) nawet jako synonimy. Czy jest to słuszne? Czy było tak zawsze? Czy nie redukuje się w ten sposób skierowanego do nas także za ich pomocą zbawczego przesłania? Jak wiadomo, w znaczeniu pierwszym $\chi\rho\iota\sigma\tau\acute{o}\varsigma$ znaczy tyle, co „namaszczony”. Mamy tu odniesienie do konsekracji, do wyboru ze względu na określone (zbawcze) zadanie, do nadania misji (np. prorockiej, kapłańskiej czy królewskiej). Omawiany termin mówi również o pozycji, o statusie namaszczonego: zajmuje on miejsce szczególne, wyższe rangą od innych. Jest to miejsce adekwatne do otrzymanej misji. Namaszczony nie uzurpuje sobie zadania. Podejmuje swą misję nie tylko (a przynajmniej nie w pierwszym rzędzie) ze względu na siebie. Ze swej strony imię własne „Jezus” (Ieshua, Ioshua)⁵, które znaczy „YHWH zbawia”, „YHWH jest zbawieniem”, jednoznacznie przypomina, skąd zbawienie przychodzi. Jednak czy *Corpus Paulinum* zna i respektuje rozróżnienie „Chrystus” – „Jezus”? Czy korzysta z niego? A jeśli tak, to czy w ten sposób rzeczywiście stara się przekazać coś ważnego? W każdym razie Jezus Chrystus, jak przedstawiają Go np. teksty z formułami „w Chrystusie”, to Ten, w którym i przez którego na naszą rzecz zostaje urzeczywistnione Boże dzieło zbawienia. Jako taki „sytuuje się” On i „działa” nie tylko w „już dokonanym”. Zupełnie skutecznie rozciąga On swoje suwerenne panowanie również na naszą doczesność, na czas

⁵ Transliteracja z hebrajskiego wg *A Greek-English Lexicon of the New Testament and Other Early Christian Literature. A Translation and Adaptation of the Fourth Revised and Augmented Edition of W. Bauer's Griechisch-Deutsches Wörterbuch zu den Schriften des Neuen Testaments und der übrigen urchristlichen Literatur* by W. F. Arndt and F. Wilbur Gingrich. Second Edition Revised and Augmented by F. Wilbur Gingrich and F. W. Danker from Walter Bauer's Fifth Edition (1958), Chicago-London 1979, s. 373.

poprzedzający Jego powrót w chwale i mające się wtedy dopełnić zmiany. Towarzyszy On swoim wyznawcom. Jest dla nich gwarantem pomyślnego zwieńczenia dziejów. To w Nim również dopełni się, już na sposób ostateczny, pełny oraz nieodwołalny Boży zbawczy plan: zwycięstwo miłości i życia nad grzechem i śmiercią oraz udzielenie pełni życia i istnienia (np. Rz 8, 17: *Jeżeli zaś jesteście dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa, skoro wspólnie z Nim cierpimy po to, by też wspólnie mieć udział w chwale*). W takim razie tytuł Χριστός („Namaszczony”, „Mesjasz”) wydaje się nawiązywać czy bardziej podkreślać „miejsce” i „rolę” (misję-powołanie) Zbawiciela. Natomiast imię „Jezus” (które oznacza „YHWH zbawia”, „YHWH jest zbawieniem”) zdaje się bardziej bezpośrednio wskazywać na Boga jako Tego, który działa przez swego Wysłannika. W wypadku imienia własnego „Jezus” być może chodziłoby jednocześnie o jednoznaczne wskazanie, o kogo chodzi: o Jezusa z Nazaretu, którego św. Paweł i inni chrześcijanie wyznają jako Mesjasza-Pomazańca (gr. Χριστός) nie tylko obiecane, ale rzeczywiście już posłanego przez wiernie dochowującego swych obietnic Boga⁶. Ze swej strony tytuł i następnie także imię własne „Chrystus” odnosiłyby się bardziej bezpośrednio (przynajmniej początkowo) do misji, do roli Zbawiciela w urzeczywistnieniu planu zbawienia⁷.

3. Struktura sformułowań „w Chrystusie” a zawarte w nich przesłanie

W *Corpus Paulinum* spotykamy także sformułowania typu „w Panu” (np. Flp 4, 1-2.4: *Przeto, bracia umiłowani, za którymi tęsknię – radości i chwało moja! – tak stójcie mocno w Panu, umiłowani! Wzywam Ewodię i wzywam Syntychę, aby były jednomyślne w Panu. (...) Radujcie się zawsze w Panu; jeszcze raz powtarzam: radujcie się!*), „w Ojcu” (np. 1 Tes 1, 1: „Paweł, Sylwan i Tymoteusz do Kościoła Tesaloniczan w Bogu Ojcu i Panu Jezusie Chrystusie. Łaska wam i pokój!”), „w Duchu Świętym” (np. Rz 8, 9: *Wy jednak nie jesteście w ciele, ale w Duchu, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś kto nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy*). Jeśli zestawić je z określeniami „w Chrystusie”, to łatwo zauważyć np. następujące dwie różnice⁸. Po pierwsze Apostoł dużo częściej posługuje

⁶ W takim wypadku np. w *Corpus Paulinum* słowo Χριστός odniesione do osoby Jezusa z Nazaretu nie mogłoby być rozumiane jedynie jako imię własne.

⁷ Por. np. H. Conzelmann, *Teologia del Nuovo Testamento*. Quarta edizione, riveduta da Andreas Lindemann, Brescia 1991, s. 276n.

⁸ Szerzej na ten temat zob. W. Misztal, *Chrześcijanin i jego Pan: życie doczesne chrześcijan jako życie w Panu według św. Pawła*, w: *Powołanie i służba. Księga jubileuszowa ku czci Bpa M. Jaworskiego w 70 rocznicę urodzin*, Kielce 2000, s. 139n.

się określeniami „w Chrystusie” niż pozostałymi. Druga różnica jest niemniej znamienita i intrygująca. Otóż teksty z tzw. listów autentycznych św. Pawła z formułami typu „w Panu” i „w Duchu” odnoszą się jedynie (jeśli wolno tak powiedzieć) do życia doczesnego chrześcijan. Jak widzieliśmy, inaczej ma się sprawa w wypadku sformułowań „w Chrystusie”. Odnoszą się one także np. do eschatologicznej przyszłości zbawienia wiecznego. Czy takie różnice w zastosowaniu formuł „w Chrystusie”, „w Panu” i „w Duchu” są czymś chciwym przez Apostoła? Trudno odpowiedzieć na to pytanie. Różnice te pozostają jednak faktem. Łatwo też sprawdzić, że także większość tekstów z tzw. listów autentycznych św. Pawła, w których spotykamy formuły „w Chrystusie” odnosi się właśnie do naszej doczesności. Zresztą Apostoł na wiele sposobów daje wyraz przeświadczeniu i doświadczeniu (czy stara się przekonać adresatów), że także nasze doczesne „teraz” w swej integralności należy rozumieć jako znajdujące się pod zupełnym, dobroczynnym panowaniem Zbawiciela. Również nasze życie doczesne stanowi integralną i bardzo ważną część planu – dzieła zbawienia, nie jest poza nawiasem Bożych zbawczych zainteresowań i działań. Także i w jego wypadku ani pierwsze, ani ostatnie słowo nie należy więc do zła, grzechu, śmierci i wszelakich ich sprzymierzeńców czy mocodawców. Na właściwy sobie sposób pokazują to wszystkie z wymienionych sformułowań. Już teraz w doczesności życie chrześcijan jest życiem w Chrystusie Panu, Duchu Świętym i w Bogu Ojcu. Jest to życie przez Nich udzielone, odnowione, inspirowane, z Nimi związane, przez Nich zabezpieczone i prowadzone do wiecznej, nieskończonej pełni. Stosując te sformułowania św. Paweł jakby chciał zaakcentować doczesność, naszą obecną sytuację. W sumie tekstów tych jest dużo, bo około stu pięćdziesięciu (dokładne dane zależą np. od rozwiązań przyjętych co do wyboru wariantów tekstu). To tak, jakby Apostoł pragnął umieścić akcent na życiu doczesnym wyznawców Chrystusa, rozumianym jako pewien „odcinek”, pewna „długość” czasu i przestrzeni, i które przebiega „w” Chrystusie Panu, „w” Duchu Świętym oraz „w” Bogu Ojcu, „w” Ich panowaniu, „w” Ich wszechmocy i bezinteresownej miłości, a nie w śmierci czy w grzechu, w zależności od skutków postępków Adama⁹.

Co do samych sformułowań „w Chrystusie”, to trzeba przyznać, że mamy tu do czynienia także z różnorodnością ich typów (niniejszy wykaz odnosi się do całego Nowego Testamentu, jeśli dana formuła w pismach nowotestamentalnych pojawia się więcej niż jeden raz, to nie ma „np.”):

1. ἐν Χριστῶ, ἐν τῷ Χριστῷ („w Chrystusie”, w drugim sformułowaniu pojawia się rodzajnik, tutaj przyjmujemy to samo tłumaczenie polskie, por. odpowiednio np. Rz 9, 1 i 1 Kor 15, 22);

⁹ Więcej na ten temat por. W. Misztal, *Życie doczesne chrześcijan jako „życie w...”*; w: „*Do kogoż pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego*”. Praca zbiorowa pod redakcją ks. J. Misiurka etc., Lublin 1998, s. 189n.

2. ἐν Χριστῷ Ἰησοῦ („w Chrystusie Jezusie”, np. Rz 6, 11; do podgrupy tej można zaliczyć także sformułowanie ἐν γὰρ Χριστῷ Ἰησοῦ, np. 1 Kor 4, 15);
3. ἐν Χριστῷ Ἰησοῦ τῷ κυρίῳ ἡμῶν („w Chrystusie Jezusie Panu naszym”, np. Rz 6, 23; do tej podgrupy można także zaliczyć sformułowanie ἐν τῷ Χριστῷ Ἰησοῦ τῷ κυρίῳ ἡμῶν z Ef 3, 11);
4. ἐν κυρίῳ Ἰησοῦ Χριστῷ („w Panu Jezusie Chrystusie”; 2 Tes 3, 12; można tu zaliczyć także sformułowanie ἐν θεῷ πατρὶ καὶ κυρίῳ Ἰησοῦ Χριστῷ, „w Bogu Ojcu i Panu Jezusie Chrystusie” z 1 Tes 1, 1 oraz ἐν θεῷ πατρὶ ἡμῶν καὶ κυρίῳ Ἰησοῦ Χριστῷ, „w Bogu Ojcu naszym, i Panu Jezusie Chrystusie” z 2 Tes 1, 1);
5. ἐν τῷ υἱῷ αὐτοῦ Ἰησοῦ Χριστῷ („w Synu Jego, Jezusie Chrystusie”, 1 J 5, 20).

Nawet jeśli nie klasyfikować jako osobnych grup wariantów z rodzajnikiem (np. 1 Kor 15, 22) czy też z γὰρ („ponieważ”, np. 1 Kor 4, 15), to i tak mamy do czynienia z dużą różnorodnością sformułowań. Staje się to jeszcze bardziej widoczne, jeśli uwzględni się ilość tekstów w poszczególnych wypadkach. Z drugiej jednak strony należy podkreślić, iż mimo tej różnorodności formuły „w Chrystusie” posiadają coś wspólnego¹⁰. Przede wszystkim wszystkie one przywołują osobę Zbawiciela przynajmniej za pomocą tytułu – imienia własnego „Chrystus”. Czynią to także w ten sam sposób za pomocą przyimka ἐν („w”). Ten ostatni wydaje się oddawać w tym kontekście coś z przebogatej problematyki związków istniejących między Zbawicielem i nami, między Zbawicielem i planem, dziejami, dziełem zbawienia. Próby odczytania przesłania zawartego w sformułowaniach „w Chrystusie” zasadniczo koncentrują się właśnie wokół interpretacji przyimka ἐν („w”) – tego, w jaki sposób ukazuje on Chrystusa wobec nas i wobec zbawienia.

Podobnie jak polskie „w”, również greckie ἐν posiada bardzo dużo znaczeń. W konkretnych wypadkach interpretacja okazuje się nieraz trudna czy nawet wręcz sporna. Sformułowania „w Chrystusie” nie stanowią tu wyjątku. Z drugiej strony wielorakie próby jak najpoprawniejszego ich zinterpretowania dodatkowo świadczą o przekonaniu, że sformułowania te są ważne dla myśli Pawłowej i dla chrześcijaństwa. Spróbujmy teraz przynajmniej krótko zapoznać się z tymi różnymi punktami widzenia.

W egzegezie biblijnej pojawiło się kilka zasadniczych prób interpretacji sformułowań „w Chrystusie”. Według interpretacji, która nadaje omawianym formułom (przede wszystkim) znaczenie miejscowe (lokalne) formuły te zasadniczo mówią o środowisku (fr. *milieu*; niem. *Sitz im Leben*), w którym prze-

¹⁰ Por. H. Conzelmann, *Teologia del Nuovo Testamento...*, dz. cyt., s. 276.

biega życie chrześcijanina. Mówi się tutaj np. o domenie czy o sferze Chrystusa. Niektórzy będą tu myśleć nawet o osobie Zbawiciela¹¹. Z tym, że interpretacja taka łatwo może prowadzić do panteizmu bądź – przynajmniej w jakiś sposób – zbliżać się do niego. Warto w tym kontekście odnotować 2 Tm 1, 5. Podobnie jak w wypadku testów z formułami „w Chrystusie”, tak i w 2 Tm 1, 5 przyimek ἐν („w”) odnosi się do rzeczownika oznaczającego osobę. W listach św. Pawła jest to coś raczej rzadkiego, tym bardziej że w tym zbiorze często spotykamy przyimek ἐν („w”). Jeśli chodzi o osoby, to w *Corpus Paulinum* ἐν występuje właściwie tylko w takim odniesieniu jedynie w sformułowaniach typu „w Chrystusie”, „w Panu”, „w Duchu”, „w Ojcu” (por. też np. Rz 9, 7). Co do interpretacji lokalnej formuł „w Chrystusie”. Zdaniem F. Amiot formuły „w Chrystusie” ewidentnie posiadają znaczenie miejscowe. Jednak absolutnie należy się tu wystrzegać np. „redukowania” Chrystusa do swego rodzaju nieosobowej, eterycznej itp. substancji duchowej lub środowiska przestrzennego¹².

Przyznając formułom „w Chrystusie” głównie znaczenie narzędne (instrumentalne), kładzie się akcent na roli Zbawiciela w wypełnieniu dzieła zbawienia. To w Nim się ono urzeczywistnia i wypełnia¹³.

Sformułowaniom „w Chrystusie” nadaje się także znaczenie mistyczne. Według zwolenników tej interpretacji oddawałyby one zwłaszcza komunij-zjednoczenie chrześcijanina z Chrystusem (być może przede wszystkim na poziomie danej osoby), związek-zjednoczenie często bardzo głębokie już w doczesności życia ziemskiego, komunij-zjednoczenie dające życie i nieodzowne dla naszego nowego życia (również jeżeli chodzi o wieczność)¹⁴.

¹¹ Jeśli chodzi o znaczenie miejscowe formuł „w Chrystusie”, por. np. A. Oepke, ἐν, w: *Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament II*, s. 534n; L. Cerfaux, *La théologie de l'Eglise suivant saint Paul*, Nouvelle édition mise à jour et augmentée, Paris 1965, s. 189.

¹² F. Amiot, *L'enseignement...*, dz. cyt., s. 207. Według E. Lohmeyera (*Grundlagen paulinischer Theologie*, Tübingen 1929, s. 144n) interpretacja miejscowa formuł „w Chrystusie” znajduje potwierdzenie w ich podobieństwach z konstrukcjami „w Duchu”, „w duchu”, „w wierze”, „w łasce”, „w mocy”.

¹³ Co do znaczenia narzędnego omawianych formuł, por. np. F. Gerritzen, *Le sens et l'origine de l'en Christô paulinien*, w: *Studiorum paulinorum Congressus Internationalis Catholicus 1961 simul Secundus Congressus Internationalis Catholicus de re biblica completo undevicesimo saeculo post S. Pauli in Urbem adventum*, vol. II, Roma 1963, s. 324n; F. Neirynek, «Le Christ en nous» – «nous dans le Christ» chez saint Paul, „Concilium” (F), 50 (1969), s. 130; F. Büchsel, «In Christus» bei Paulus, „Zeitschrift für die Neutestamentliche Wissenschaft und die Kunde der älteren Kirche”, 42 (1949), s. 144n.

¹⁴ Jeśli chodzi o znaczenie mistyczne formuł „w Chrystusie”, por. np. A. Schweitzer, *La mystique de l'Apôtre Paul*, Paris 1962, s. 167n; E. Mersch, *Le corps mystique du Christ. Etudes de théologie historique*, tome I, *Ecriture, tradition grecque*, Paris-Bruxelles 1951, s. 125n i 137n; M. Parsons, «In Christ», „Vox Evangelica”, 18 (1988), s. 26.

Jeszcze inni nadają sformułowaniom „w Chrystusie” (przede wszystkim) znaczenie czasowe. W ten sposób zwraca się uwagę na to, że ziemskie życie doczesne (czy wręcz cała doczesność, gdzie jednak położenie chrześcijanina okazuje się „uprzywilejowanym” właśnie dzięki związkowi z Chrystusem) ochrzczonego przebiega w każdym swoim momencie pod auspicjami Chrystusa Pana. Chodziłoby przy tym może zwłaszcza o osobistą sytuację każdego poszczególnego ucznia Chrystusa, o jego nowy status wynikający z należenia do domeny Chrystusa (interpretacja ta byłaby więc bardzo bliska interpretacji miejscowej)¹⁵.

Interpretacja czasowa znajduje swego rodzaju rozwinięcie w tzw. interpretacji przestrzenno-czasowej. Również i ta zbliża się do interpretacji miejscowej, jednak w porównaniu z tą ostatnią nie ma tutaj raczej niebezpieczeństwa mniejszego czy większego pomieszania między Zbawicielem i Jego dziełem. Według tej interpretacji żyjemy pod panowaniem Chrystusa, należymy do Jego domeny. Ta ostatnia obejmuje i nasz czas i przestrzeń naszego życia doczesnego¹⁶.

Warto wymienić przynajmniej jeszcze jedną hipotezę. Otóż formuły „w Chrystusie” odnosiłyby się nie tylko do relacji Chrystus – chrześcijanie, ale dotyczyłyby również i relacji między samymi wyznawcami Chrystusa. Nadawałoby to omawianym formułom swoisty wymiar eklezjalny – wspólnotowy i zbliżałoby je do rozumienia Kościoła jako wspólnoty i jako Ciała Chrystusa¹⁷. Zdaniem E. Käsemanna „być w Chrystusie” stanowi centrum myśli Pawłowej i powinno być rozumiane także czy nawet przede wszystkim w znaczeniu „być w Kościele”¹⁸. Z kolei M. Bouttier pisze o tym w następujący sposób:

„In Christo przywołuje następujące działanie Boga: gdy już zostaliśmy «utożsamieni» z Jezusem Chrystusem na krzyżu i przyłączeni przez łaskę do Jego zmartwychwstania, wtedy zostaliśmy «włączeni» przez Ducha Świętego «w» Jego ciało, by odtąd uczestniczyć w Jego życiu i w Jego misterium i mieć pełny udział w tym wszystkim, co jest Jego tak w niebie, jak i na ziemi, tak w teraźniejszości, jak i w Królestwie”¹⁹.

¹⁵ Co do znaczenia czasowego omawianych formuł, por. M. I. Alves, *Il cristiano in Cristo. La presenza del cristiano davanti a Dio secondo S. Paolo*, Braga 1980, s. 225 i 73.

¹⁶ Jeśli chodzi o interpretację czasowo-przestrzenną, por. J. Cambier, *L'Évangile de Dieu selon l'épître aux Romains. Exégèse et théologie biblique*, tome I, *L'évangile de la justice et de la grâce*, Bruges 1967, s. 41.

¹⁷ Por. R. Schnackenburg, *La théologie du Nouveau Testament: état de la question*, Bruges 1961, s. 75; R. Bultmann, *Theologie des Neuen Testaments*, Tübingen 1980, s. 312.

¹⁸ E. Käsemann, *Leib und Leib Christi. Eine Untersuchung zur paulinischen Begrifflichkeit*, Tübingen 1933, s. 183.

¹⁹ M. Bouttier, *Ἐν Χριστῷ. Etudes d'exégèse et de théologie paulinienne*, Paris 1962, s. 132n.

Na zakończenie wymieńmy jeszcze opinię, wg której formuły „w Chrystusie” mogą (przynajmniej niekiedy) odpowiadać naszemu określeniu „chrześcijański”. W czasach św. Pawła najprawdopodobniej było ono jeszcze nieznane. W takim wypadku można by je sparafrazować przez „żyć jak chrześcijanin”, „żyć po chrześcijańsku”, „żyć zgodnie z zasadami wiary chrześcijańskiej”²⁰. I tak R. Penna wręcz pisze: „... nie można nie zauważyć właściwej jej [chodzi o sformułowania «w Chrystusie»] gęstości semantycznej, która czyni z niej znak tożsamości chrześcijańskiej: i to nie tyle na poziomie oznaczenia socjologicznego, ale jeśli chodzi o nowość bycia, która dotyczy ochrzczonego w całości jego osobowości”²¹.

Mamy więc do czynienia z wielością interpretacji, z których żadna nie zdobyła sobie prawa do wyłączności. Można zatem przypuszczać, że sformułowania „w Chrystusie” mogą mieć różne znaczenia, że w danym wypadku, by je ustalić, trzeba będzie odwołać się m.in. do kontekstu. Ta zasada ogólna w praktyce oznacza cały szereg trudności, które trzeba pokonać, ażeby poprawnie odczytać przesłanie, by zaczerpnąć z jego zbawczego bogactwa (bo przecież interpretacja danego tekstu nie pozostaje niezależna np. od jego składowych, czyli także od sformułowania typu „w Chrystusie”, jeśli jest ono w nim obecne). Trudności więc nie znikają, ale może przede wszystkim stają się lepiej widoczne. Czy jednak nie mamy tu do czynienia ze swoistą analogią względem zbawczego bogactwa misterium Chrystusa oraz Jego zbawczego działania na naszą rzecz? W ten sposób ukierunkowuje także choćby następujący fakt. Jak widać, poszczególne interpretacje bywają sobie bardzo bliskie, czy wręcz się uzupełniają lub zbiegają w jedno. Istnieje różnorodność formuł, które można zaklasyfikować jako grupę „w Chrystusie”. Czy więzi między nimi wolno redukować jedynie do aspektu gramatycznego bądź leksykalnego? Według niektórych teologów wszystkie one służą do oddania jak najbardziej ścisłego, osobistego i koniecznego dla zbawienia związku-komunii istniejącego pomiędzy Zbawicielem i tymi, którzy do Niego należą²². Ten zwią-

²⁰ Por. np. E. R. Martinez, *La vita cristiana...*, dz. cyt., s. 116 („Być może tytułem lub nazwą najbardziej znaczącą dla chrześcijanina jest proste określenie «ten, kto jest w Chrystusie»”).

²¹ R. Penna, *Problemi e natura della mistica paolina. Estratto da La Mistica. Fenomenologia e riflessione teologica*, I, Roma 1984, s. 202n.

²² Szerzej na ten temat zob. O. Kuss, *Paulus. Die Role des Apostels in der theologischen Entwicklung der Urkirche*, Regensburg 1971, s. 371; W. Marchel, *Abba. Père. La prière du Christ et des chrétiens. Etudes sur les origines et la signification de l'invocation à la divinité comme père avant et dans le Nouveau Testament*, Rome 1971, s. 221 (w tym kontekście cytuje on jako przykłady: Rz 9, 1; 15, 17; 1 Kor 4, 17; 15, 31; 16, 24; 2 Kor 2, 17; 12, 19; Flp 3, 14; Kol 1, 28); W. Thüsing, *Per Christum in Deum. Studien zum Verhältnis von Christozentrik und Theozentrik in den paulinischen Hauptbriefen*, Münster 1969, s. 64.

zek – koinonia – zasadniczo rozpoczyna się wraz z aktem wiary i przyjęciem chrztu, by następnie ogarnąć całe życie doczesne wyznawcy Chrystusa i w ten sposób otworzyć przed danym człowiekiem przyszłość zbawienia wiecznego. Związek ten posiada charakter jednoznacznie teocentryczny: w Chrystusie Jezusie Panu naszym żyjemy dla Boga (por. Rz 6, 11). We wspólnocie z Chrystusem idziemy ku Ojcu. Można to rozumieć np. w kategoriach nie tylko usprawiedliwienia, ale i usynowienia, rzeczywistego udzielenia nam udziału w synowskim związku Chrystusa z Ojcem (czyli nie tylko „negatywnie”, lecz i „pozytywnie”)²³.

4. Chrystus i chrześcijanie według tekstów z formułami „w Chrystusie”

Zawsze warto (i koniecznie trzeba) zastanawiać się nad związkiem Chrystus – chrześcijanie. Oczywiście nie jest to związek partnerów równorzędnych. Jednak dla człowieka jest on nie tylko konieczny, lecz i ze wszechmiar korzystny. Związek ten można oddać na różne sposoby. Np. sięgając do zestawień Bóg – ludzie, Zbawiciel – potrzebujący zbawienia, Pan – słudzy. Zdaniem R. Penna, u św. Pawła istota tego związku znajduje jeden ze swoich uprzywilejowanych wyrazów w rozbieżności między ilością tekstów z formułami typu „w Chrystusie” (około 57 razy w tzw. listach autentycznych) i ilością tekstów z konstrukcjami typu „Chrystus we mnie”, „Chrystus w nas” (około 6 razy w tzw. listach autentycznych). R. Penna wyprowadza z tego wniosek, że wg św. Pawła Chrystus zupełnie przewyższa ludzi, że nie można Go „redukować” do naszego „poziomu”²⁴. Zdaniem zaś E. Lohmeyera sformułowania „w Chrystusie” wyrażają właśnie metafizyczny związek z Chrystusem (*Christusmetaphisik*), a nie jakiś związek z Nim o charakterze mistycznym (*Christusmystik*)²⁵. Bardziej precyzyjnie należałoby powiedzieć, iż sformułowania „w Chrystusie” mogą właśnie opisywać jeden z zasadniczych aspektów naszego związku z Chrystusem. Chodzi o naszą przynależność do Chrystusa, do Jego domeny, do Jego królestwa, do nowego, ustanowionego w Nim i przez Niego porządku. Np. według H. U. von Balthasara sformułowania „w Chrystusie” wskazują na sferę

²³ H. D. Wendland, *Die Mitte der paulinischen Botschaft*, Göttingen 1935, s. 35n (podkreślając, że usprawiedliwienia nie da się sprowadzić jedynie do kategorii „prawniczych”, zwłaszcza we współczesnym potocznym rozumieniu, cytuje on w tym kontekście: Rz 8, 9; 14, 8; 2 Kor 10, 17; Ga 2, 17.20n; 3, 26-29; 5, 5.24; Flp 3, 8n).

²⁴ R. Penna, *Lo Spirito di Cristo. Cristologia e pneumatologia secondo un'originale formulazione paolina*, Brescia 1979, s. 249n.

²⁵ E. Lohmeyer, *Grundlagen paulinischer...*, dz. cyt., s. 145.

działania i życia, jaką Chrystus zechciał dla nas i dla naszego zbawienia (dobra) stworzyć poprzez swe dzieło²⁶. Takie ujęcie zbliża nas nie tylko do klasycznej interpretacji miejscowej formuł „w Chrystusie”.

Oto, gdzie i jak przebiega życie ucznia Chrystusa: „w” Chrystusie, pod Jego panowaniem i auspicjami. Stąd gdyby wyznawca Chrystusa został nawet odrzucony lub wykluczony, np. przez świat lub przez daną społeczność, to wie on, gdzie jest, dokąd zmierza, jest świadom swojej godności, swojej pozycji (por. np. Flp 3, 20). Chrześcijanin jest (czy przynajmniej warto i koniecznie trzeba, żeby tak było) świadomy swojej sytuacji: to znaczy Chrystusowego całkowitego i zupełnie nadskutecznego zaangażowania się po jego stronie. W ten sposób sam Bóg Ojciec w mocy Ducha Świętego przez swego Pośrednika w decydujący sposób angażuje się po naszej stronie. Fakt ten stanowi jeden z punktów kardynalnych, na których opiera się nasze postępowanie wyznawców Chrystusa (por. Flp 1, 27 i 1 Kor 1, 31 wraz z kontekstem). Żyjemy w eonie, jaki stanowi naznaczona grzechem i jego konsekwencjami doczesność (por. Ga 1, 4): jednak jeszcze bardziej naznacza go Bóg. Większość tekstów z formułami w Chrystusie odnosi się właśnie do tego okresu, jakim jest nasze życie doczesne uczniów Chrystusa²⁷. Nie tkwimy zgubnie już w śmierci i jej imperium (por. Rz 5, 25), nie tkwimy już w grzechu i w jego zgubnych konsekwencjach (por. Rz 6, 2), nie jesteśmy już zamknięci w naznaczonej śmiertelnym zagrożeniem sytuacji wynikającej z upadku Adama (por. 1 Kor 15, 22). Także „w ciele” (ἐν σαρκί) jesteśmy już na nowy, zbawczy sposób. *Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal żyję w ciele (ἐν σαρκί), to jednak żyję w wierze Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie* (Ga 2, 20).

Odnosnie do przesłania zawartego w sformułowaniach „w Chrystusie” można więc powiedzieć za R. Penna: „«w» posiada znaczenie miejscowe metaforyczne; mówi, że to Chrystus ustanowił i determinuje «pole», w którym teraz Jego uczeń żyje”²⁸. „Staliśmy się” w Chrystusie (por. Rz 16, 7), w Nim jesteśmy (por. 1 Kor 1, 30), w Nim żyjemy już nie dla siebie, już nie dla grzechu i dla śmierci, ale dla Boga (por. Rz 6, 11). Inaczej mówiąc:

²⁶ H. U. von Balthasar, *La Dramatique divine*, II/2, Genève 1978, s. 196. Por. też A. Wikenhauser, *Die Christumystik des Apostels Paulus*, Freiburg 1956, s. 35 i 27n oraz W. Thüsing, *Per Christum in Deum. Studien zum Verhältnis von Christozentrik und Theozentrik in den paulinischen Hauptbriefen*, Münster 1969, s. 66 (mówi on w tym kontekście o „Einfluß und Machtbereich” oraz o „Kraftfeld” Chrystusa uwielbionego; zbliżałoby to formuły „w Chrystusie” do konstrukcji typu „jesteśmy Chrystusa”, por. np. 1 Kor 3, 23; Rz 14, 8; Ga 3, 29, jak również tzw. dopełniacza mistycznego).

²⁷ Jak widać, teksty z formułami „w Chrystusie” nie odnoszą się jedynie do tego okresu. Obejmują właściwie całą historię zbawienia. Można (i trzeba) powiedzieć, że historia zbawienia jest dziejami zbawienia (bardzo szeroko rozumianego, np. pozytywnie jako udzielenie nieskończonej pełni życia) „w” Chrystusie.

²⁸ R. Penna, *Problemi e natura della mistica paolina...*, dz. cyt., s. 203.

„Chrystus jest wypełnieniem czasów i w stosunku – przeciwieństwie do Adama jest eschatologicznym nowym stworzeniem. Podobnie jak «w Duchu», również «w Chrystusie» oznacza przebywanie w Bożym Nowym Stworzeniu, samemu jest się tym nowym stworzeniem”²⁹.

Nawet gdybyśmy do tej pory nie istnieli np. w oczach świata (1 Kor 1, 28, por. np. w. 27), to teraz rzeczywiście żyjemy i pełni dynamizmu życia naprawdę trwamy i rozwijamy się w Chrystusie (por. Rz 16, 7). Nasze życie sytuuje się w Jego obecności. Cały czas aktywnie i nieskończenie więcej niż zupełnie skutecznie jest On obecny i działa na naszą rzecz (por. 2 Kor 2, 10; Rz 8, 11.17; Flp 3, 11; 2 Kor 13, 4; Rz 6, 4). W ten sposób mamy już więc rzeczywisty udział w Jego zmartwychwstaniu i nowym życiu. Już w doczesnym „teraz” należymy do porządku, do świata, nowego stworzenia. *Jeżeli więc ktoś jest w Chrystusie, to jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto wszystko stało się nowe* (2 Kor 5, 17). A jest to porządek przebaczenia, odkupienia i życia w Synu i w Duchu Ojca i tym samym w Ojcu (por. np. Rz 8, 1-2, 1 Tes 1, 1). Co do nas, to trzeba nam teraz odpowiedzieć na ten dar poprzez odpowiadające mu życie – takie, które potwierdziłoby nasz status i naszą godność tych, którzy „żyją w Chrystusie” (por. Rz 6, 1-11)³⁰. Sformułowania „w Chrystusie” przypominają, że fundament pod pomyślnie zwieńczenie życia każdego z nas oraz całych dziejów stworzenia-zbawienia już został nieodwołalnie położony (por. np. Rz 15, 17; 1 Kor 15, 31.58). Bardzo wymowne pod tym względem jest przesłanie wynikające z Listu do Rzymian. Według J. Sánchez-Bosch list ten ukazuje działania chrześcijan, którzy mniej czy bardziej są w Chrystusie. Otóż w księdze tej zasadniczo mamy do czynienia z przekonaniem, iż chrześcijanin jest w Chrystusie w sposób trwały (np. Rz 6, 1-11; z tym, że jednak w doczesności ta nieskończenie korzystna dla nas i konieczna – jako warunek zbawienia w wieczności – sytuacja może zostać utracona (Rz 11, 19-22)³¹.

Św. Paweł sięga po formuły „w Chrystusie”, by mówić o dziele zbawienia, a dokładniej o roli Chrystusa w jego wypełnieniu. Tym samym chodzi o nasz nowy status quo, o nasze obecne możliwości i położenie. A to Boże dzieło w zupełności jest na naszą korzyść. I chodzi tu o całość tego misterium: 1) o to, co już nieodwołalnie zostało dopełnione, 2) o to, co dopełnia się teraz, 3) o to, co jeszcze musi zostać dokonane (nic więc dziwnego, że konstrukcjom typu „w Chrystu-

²⁹ E. Käsemann, *Leib und Leib Christi...*, dz. cyt., s. 184.

³⁰ Por. J. Murphy-O'Connor, *L'existence chrétienne selon saint Paul*, Paris 1974, s. 188, H. Schlier, *Der Brief an die Galater übersetzt und erklärt von H. Schlier*, Göttingen 1971, s. 276.

³¹ J. Sánchez-Bosch, *Le Corps du Christ et les charismes*, w: *Dimensions de la vie chrétienne. Rm 12-13*. Avec la collaboration de M. Barth etc. Par le soin de L. De Lorenzi, Rome 1979, s. 56.

sie” nadaje się znaczenie instrumentalne czy podobne; przybliża się je np. do sformułowań „przez Chrystusa”; por. np. Rz 3, 24; 1 Kor 1, 4; 2 Kor 5, 19; Ga 2, 17). Również i w tym wypadku formuły „w Chrystusie” posiadają charakter jak najbardziej teocentryczny. Chodzi przecież o doprowadzenie nas do pełnego i więcej już nieutralnego zjednoczenia z Bogiem: Ojcem i Chrystusem, i Duchem Świętym. Dzieło wypełnione w Chrystusie jest ukierunkowane na Ojca i również jest dziełem Ojca (por. np. 2 Kor 5, 18n oraz 1 Kor 1, 30)³². Można powiedzieć za Apostołem: Bóg Ojciec w mocy Ducha Świętego okazuje nam swoją miłość właśnie w Chrystusie Jezusie swoim Synu, a naszym Panu (np. Rz 8, 1-39). To w Nim, a nie przez nas dokonuje się dzieło naszego zbawienia, otrzymuje swój wymiar powszechny i ostateczny tak, by ludzie zostali obdarzeni darami wolności (Ga 2, 4), świętości (1 Kor 1, 2) i życia wiecznego (Rz 6, 23). To w Chrystusie te i wszystkie inne Boże obietnice znajdują swoje „tak” (2 Kor 1, 19n; por. też Rz 8, 39; Flp 3, 14; 1 Kor 1, 2; 2 Kor 5, 21; Ga 2, 4; Rz 15, 17; 1 Kor 15, 31)³³.

Między tekstami z formułami „w Chrystusie” będą i takie, które zdaniem przynajmniej niektórych teologów wyrażają mistyczny, bardzo głęboki, bardzo osobisty, wewnętrzny związek chrześcijanina z Chrystusem, zjednoczenie, komunij z Nim. Tak to ujmuje F. Prat: „Jak można było się spodziewać, formuły w Chrystusie występują dużo częściej w listach więziennych, których głównym tematem jest mistyczne zjednoczenie chrześcijan z Chrystusem”³⁴. Ten sam autor wyjaśnia to także w następujący sposób:

„Według przesłania o ciele mistycznym jesteśmy integralną częścią Chrystusa, Chrystus jest w nas, a my jesteśmy w Nim. Takie jest normalne (i żeby tak powiedzieć techniczne) znaczenie formuł «w Chrystusie» u św. Pawła, zwłaszcza gdy chodzi o życie nadprzyrodzone chrześcijanina czy o zjednoczenie chrześcijan między sobą”³⁵. Mówi się tutaj o tzw. znaczeniu mistycznym formuł „w Chrystusie”. W takich wypadkach stanowiłyby one (przynajmniej niekiedy) wyraz itp. także prze-

³² Por. S. Lyonnet, *La sotériologie paulinienne*, w: *Introduction à la Bible* (sous la direction de A. Robert et A. Fauillet), tome II, *Nouvo Testamento*, Turnai 1959, s. 62.

³³ Por. H. Conzelmann, *Teologia del Nuovo Testamento...*, dz. cyt., s. 276.

³⁴ F. Prat, *La théologie de saint Paul*, vol. II, Paris 1933, s. 476.

³⁵ F. Prat, *La théologie...*, dz. cyt., s. 478. Por. C. H. Dodd, *Saint Paul aujourd'hui*, Paris 1964, s. 175: „Apostoł ukuł nowe wyrażenie. Pierwsi chrześcijanie powszechnie mówili (i jest to sposób wyrażania się starszy niż chrześcijaństwo) o «byciu w Duchu», tak jakby Duch był rodzajem bardzo delikatnej atmosfery, w które zanurza się dusza i którą oddycha (tak jak ciało oddycha powietrzem). Paweł używał tego określenia. Jednak zdublował je przez inne: «w Chrystusie» lub «Jezusie Chrystusie». Za ich pomocą chciał on przypominać bardzo serdeczne, bliskie i osobiste zjednoczenie z Chrystusem. Zjednoczenie to sprawia, że życie chrześcijan jest życiem wiecznym przeżywanym w czasie. Właśnie sformułowanie «w zjednoczeniu-komunii z Chrystusem» najdokładniej oddaje niuanse zawarte w formułach «w Chrystusie»”.

żyć i stanów mistycznych związanych ze szczególnym zjednoczeniem – spotkaniem z Chrystusem już w doczesnym „teraz”³⁶. Na pewno koinonia z Chrystusem jest misterium nieskończenie bogatym i to już w doczesności. Może też ona posiadać np. różne stopnie intensywności u różnych osób czy nawet w życiu danego chrześcijanina. W każdym razie ta wspólnota wywiera już w naszym doczesnym „teraz” swój zasadniczy wpływ na chrześcijanina i na jego życie. Uwalnia go spod panowania wszystkiego, co może człowieka jeszcze zniewolić i pozytywnie, zbawczo go przeobraża. Sprawia jego odnowę i wzrost aż po nieskończoną pełnię w wieczności zbawienia. Z natury rzeczy taki związek wpływa też w zasadniczy sposób na relacje między samymi uczniami Chrystusa, a nawet szerzej (m.in. Ga 6, 10: *A zatem, dopóki mamy czas, czynimy dobrze wszystkim, a zwłaszcza naszym braciom w wierze*)³⁷. Interpretacja mistyczna, zważywszy jej wymiar wspólnotowy³⁸, byłaby bliska tzw. dopełnaczowi mistycznemu³⁹. Za przykład tego ostatniego przyjmuje się np. konstrukcje „Kościół Chrystusa” czy „więzień Chrystusowy”. Chodziłoby więc o jakiś szczególny związek ze Zbawicielem, o przynależność do Niego, o wspólnotę-komunię z Nim (np. w sytuacjach wyjątkowo trudnych czy w jakiś inny sposób wyjątkowych) oraz o konsekwencje tego wszystkiego dla chrześcijan (por. np. Rz 16, 16; Flm 1; Ef 3, 1)⁴⁰.

³⁶ Więcej na ten temat zob. np. W. Marchel, *Abba. Père. La prière du Christ et des chrétiens. Etudes sur les origines et la signification de l'invocation à la divinité comme père avant et dans le Nouveau Testament*, Rome 1971, s. 211; J. M. Bover, *De unione mystica «in Christo Jesu»*, „Biblica”, 3 (1920), s. 310n.

³⁷ Por. A. Schweitzer, *La mystique de l'Apôtre Paul*, Paris 1962, s. 109: „Św. Paweł powie nawet: «wszyscy jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie» (Ga 3, 28). To stwierdzenie oznacza, że tworzą oni pewną osobowość «całkowitą», w której zacierają się takie cechy każdego, jak rasa, płeć czy pozycja społeczna”. Myśl jest ciekawa i śmiała. Czy jednak zbawienie polega właśnie na takim zespoleniu, które np. unicestwia osobowość, bycie sobą? Czy np. bycie mężczyzną lub kobietą nie stanowi jednej z zasadniczych cech danej osoby ludzkiej, jej tożsamości itp.?

³⁸ Zob. W. Marchel, *Abba. Père. La prière du Christ...*, dz. cyt., s. 214: „Ten charakter wspólnotowy jedności w Chrystusie konstituuje jeden z aspektów misterium Chrystusa mistycznego” (na poparcie swego stwierdzenia autor odwołuje się do: Ef 3, 16; Ga 4, 19; Ef 4, 24; Rz 8, 29; 2 Kor 4, 10n).

³⁹ L. Cerfaux, *Kyrios, Supplément au Dictionnaire de la Bible V*, 223 (Autor odnosi się przychylnie do przyznawania znaczenia mistycznego sformułowaniom „w Chrystusie” i odmawiania tego znaczenia sformułowaniom „w Panu”; następnie dodaje: „Paweł zawsze pisze *a sôma Christou* nie *sôma kyriou*. I ma rację”). Zob. też C. C. Marcheselli, *La preghiera in S. Paolo*, Napoli 1975, s. 22 (w tym kontekście mówi on także o celowniku mistycznym, *dativo mistico*).

⁴⁰ Por. M. Bouttier, *Ἐν Χριστῷ. Etudes d'exégèse...*, dz. cyt., s. 69; F. Gerritzen, *Le sens et l'origine de l'en Christô paulinien*, w: *Studiorum paulinorum Congressus*

Nowy status chrześcijanina, który już teraz jest „w” Chrystusie, który już teraz należy do nowego porządku ustanowionego „w” Chrystusie, który już teraz uczestniczy we wspólnocie-komunii ze Zbawicielem, zakłada i stanowi podstawę również dla nowych relacji między samymi uczniami Chrystusa czy nawet nie tylko z nimi (por. np. 1 Kor 7, 14; Ga 6, 10). W ten sposób można mówić o wymiarze eklezjalnym formuł „w Chrystusie”, a nawet jakimś jeszcze bardziej powszechnym, otwartym na udzielanie zbawienia tym, którzy jeszcze do wspólnoty Kościoła nie należą. Nie stoi to w sprzeczności, ale uzupełnia się doskonale z wymiarem indywidualnym dotyczącym związku danego chrześcijanina z Chrystusem. Taka interpretacja ciekawie dopełnia i ewentualnie koryguje także np. interpretację miejscową omawianych formuł. Co więcej, podkreśla ona również pewien wymiar czasowy właściwy naszemu życiu doczesnemu, jaki ukazują nam teksty z formułami „w Chrystusie”⁴¹. To, co te teksty oraz omawiane formuły mówią, odnosi się do naszego teraz, do życia tych wszystkich, którzy odpowiadają „tak” na Boże obietnice wypełniane na naszą rzecz w Chrystusie.

W Chrystusie chrześcijanie są włączeni w Ciało Chrystusowe, są powołani do tworzenia jednego Kościoła zasadzającego się na ich przynależności do Zbawiciela (a być „w” Nim, to do Niego należeć)⁴² oraz do porządku nowego stworzenia i tym samym zbawienia. Zarówno poszczególny chrześcijanin, jak i cała wspólnota Kościoła należą do porządku nowego stworzenia i są nowym stworzeniem, ponieważ są w Chrystusie. Na tym polega przyjmowanie daru zbawienia. Nie można jednocześnie być w Chrystusie i żyć według *σάρξ* („ciała”), co w tym wypadku należy rozumieć jako stan samobójczego, dobrowolnie i świadomie wybranego uczestnictwa we wrogości stworzenia wobec Boga. To w ten sposób wypełnia się także powołanie tak poszczególnego chrześcijanina, jak i całego Kościoła oraz istota całego dzieła stworzenia-zbawienia (można tu wymienić m.in. misteria krzyża, zmartwychwstania, usprawiedliwienia, głoszenia i przyjmowania Ewangelii; np. 1 Kor 1, 30 wraz z kontekstem; 2 Kor 5, 17-21)⁴³. W Chrystusie chrześcijanie tworzą Ciało Chrystusowe: idąc za Nim i dzieląc z Nim Jego przeznaczenie (por. Flp 2, 5-11; Rz 6). Chodziłoby więc o bardzo ścisłą solidarność Odkupiciela względem przyjmujących od Niego

Internationalis Catholicus 1961 simul Secundus Congressus Internationalis Catholicus de re biblica completo undevicesimo saeculo post S. Pauli in Urbem adventum, vol. II, Roma 1963, s. 324.

⁴¹ Zob. U. Luz, *Das Geschichtsverständnis des Paulus*, München 1968, s. 213.

⁴² Por. np. F. Neugebauer, *In Christus. Eine Untersuchung zum paulinischen Glaubensverständnis*, Göttingen 1961, s. 171n.

⁴³ Por. W. Thüsing, *Rechtfertigungsgedanke und die Christologie in den Korintherbriefen*, w: *Neues Testament und Kirche*. Für R. Schnackenburg. Herausgegeben von J. Gnllka, Freiburg-Basel-Wien 1974, s. 310n.

zbawienie⁴⁴. Apostoł może tu nawiązywać do starożytnej koncepcji państwa czy społeczeństwa jako „ciała”. Być może chodzi tylko o zwykłą zbieżność, a nie jakąś zależność, np. co do pochodzenia, ponieważ inaczej niż zasadniczo starożytni, Apostoł nie mówi ogólnie o ciele, ale precyzuje w sposób bardzo ważny, iż chodzi o ciało Chrystusa. Możemy tu mieć nawet jakieś nawiązanie do Eucharystii (np. Rz 12, 5)⁴⁵. Z kolei zdaniem A. Deissmanna przynajmniej niekiedy sformułowania „w Chrystusie” są bardzo bliskie sformułowaniom typu „we krwi Chrystusa” (por. Rz 3, 25; 5, 9; 1 Kor 11, 25; Ef 2, 13). I jedno, i drugie w niektórych wypadkach mogą znaczyć tyle, co „we wspólnocie krwi z Chrystusem” („in der Blutgemeinschaft mit Christus”)⁴⁶. Ta komunია-wspólnota nie ogranicza się do naszej ziemskiej doczesności, otwiera się ona i wybiega ku wieczności zbawienia, ku życiu wiecznemu (tam otrzyma ona swe niezmiernie zwieńczenie)⁴⁷. „...nie jesteśmy w Chrystusie jak jakiś obcy element, ale jako w pewnym «wszystko», którego my sami stanowimy część. Najlepszym komentarzem do formuły «w Chrystusie Jezusie» jest następujący tekst św. Pawła: *Ponieważ bowiem przez człowieka [przyszła] śmierć, przez człowieka też [dokona się] zmartwychwstanie. I jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni* (1 Kor 15, 21-22)”⁴⁸.

* * *

„Być coraz bardziej podobnym do Chrystusa, to być w Chrystusie, to zwracać baczną uwagę na Chrystusa bardzo serdecznie obecnego w nas. On zaś pragnie dać ludziom udział w życiu prawdziwie ludzkim, które niegdyś stało się Jego udziałem w Galilei i w Jerozolimie”⁴⁹. Jest to także udział w życiu Bożym. Nasze ziemskie doczesne życie jest „życiem w Chrystusie”, życiem wspólnoty-komunii (często o różnym stopniu i intensywności) z Chrystusem, a w Nim i w Duchu Świętym z Ojcem, i z Duchem Świętym oraz tymi wszystkimi, którzy w Chrystusie podążają drogą wiodącą ku zbawieniu (może trzeba byłoby tutaj mówić nie tylko o samych ludziach, ale i o innych stworzeniach, por. np.

⁴⁴ Por. R. Penna, *Problemi e natura della mistica paolina...*, dz. cyt., s. 203.

⁴⁵ W. Goossens, *L'Eglise Corps du Christ d'après saint Paul. Etude de théologie biblique*, Paris 1949, s. 84n.

⁴⁶ A. Deissmann, *Paulus. Eine kultur- und religionsgeschichtliche Skizze. Zweite völlig neubearbeitete und vermehrte Auflage*, Tübingen 1925, s. 154.

⁴⁷ Por. F. Neugebauer, *In Christus. Eine Untersuchung zum paulinischen Glaubensverständnis*, Göttingen 1961, s. 174: „«W Chrystusie» określa to, co wiara ma na myśli”.

⁴⁸ F. Prat, *La théologie...*, dz. cyt., s. 361.

⁴⁹ C. H. Dodd, *Saint Paul aujourd'hui*, Paris 1964, s. 175.

2 Kor 5, 19)⁵⁰. Życie to rozpoczyna się wraz z darem chrztu i z darem wiary, by poprzez zmartwychwstanie przy końcu czasów wejść w swoją pełną realizację. Ogarnia ono całość istnienia-egzystencji wierzących w Chrystusa, równie dobrze składające się na nie wielkie wydarzenia, jak i życie codzienne. „Życie w Chrystusie” to życie, gdzie Zbawiciel otacza swą potęgą i swoimi niezawodnymi gwarancjami swoich uczniów, gdzie ustawicznie działa na ich rzecz. Takim w ogromnym zarysie jest obraz naszego życia jako „życia w Chrystusie”. Chrystus łączy nas z przeszłością ostatecznego i pełnego zbawienia, daje w niej rzeczywisty już udział. Gwarantuje dopełnienie wielkanocnego wejścia do niej. Dla Apostoła jest bardzo ważnym, by chrześcijanie pamiętali o takiej obecności Chrystusa Pana, który żyje i bardzo aktywnie panuje na naszą rzecz. Chodzi o związek nie tylko niewymowny, ale i niezawodny.

⁵⁰ Dla św. Pawła jest oczywistym, że zbawienie dotyczy nie tylko ludzi. Nawet gdyby nie odwoływać się tu np. do Rz 8, 18n czy 2 Kor 5, 19 (czyli do problemu losu stworzeń „niższych” od człowieka), to wystarczy przypomnieć, że Apostoł mówi np. o aniołach czy innych bytach duchowych (rozumianych jako istoty wyższe od ludzi; zob. D. G. Reid, *Angels, Archangels*, w: *Dictionary of Paul and His Letters*. Editors: G. F. Hawthorne etc. Associate Editor: D. G. Reid, Downers Grove-Leicester 1993, s. 21n).